

**PIERWSZA RECENZJA
POLSKIEJ KSIĄŻKI ZA GRANICĄ**

GYÖRGY GÖMÖRI*

Lata sześćdziesiąte XVII wieku dały początek w całej Europie edycjom periodyków naukowych. Po publikacji francuskiego „Journal des Savants” w 1665 r., a następnie włoskiego „Giornale de letterati” w 1668 r., w 1672 r. ukazał się „Mercure Galant”, a w końcu w 1682 r. w Lipsku ujrzano światło czasopismo, które miało służyć całej europejskiej społeczności uczonych – „Acta eruditorum”. Pierwszym wydawcą i głównym współautorem owego druku *in quarto* był Otto Mencke, profesor Uniwersytetu Lipskiego, który edycją przeglądu kierował aż do swojej śmierci w 1707 r. Chociaż „Acta eruditorum” wychodziły jedynie w nakładzie 80–100 egzemplarzy, cieszyły się poczytnością w wielu krajach, a nawet w ciągu pierwszych dwóch dekad swego istnienia odegrały większą rolę niż wszystkie wcześniejsze periodyki. Jednym ze źródeł tego sukcesu była współpraca z wieloma członkami Towarzystwa Królewskiego w Londynie, m.in. z Samuelem Smithem, Johnem Wallisem oraz Izaakiem Newtonem, którzy nadesłali swoje książki do recenzji i prowadzili ożywioną korespondencję z wydawcą.

To właśnie Mencke zrecenzował – w języku łacińskim – po raz pierwszy książkę polskiego autora: dzieło Samuela Twardowskiego *Wojna Domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście...* Było to, jeśli nie najlepsze, to niewątpliwie najbardziej ambitne osiągnięcie twórcze autora *Nadobnej Paskwaliny*, złożone z czterech ksiąg, z których pierwsze dwie powstały przed 1660 r.¹ Owe pierwsze dwie księgi Twardowski dedykował księciu Jerzemu Wiśniowieckiemu; księgę trzecią, opisującą wydarzenia z lat 1652–1653, poświęcił biskupowi krakowskiemu, Andrzejowi Trzebickiemu; wreszcie księgę czwartą (której temat leżał zresztą u podstaw tytułu całego cyklu), traktującą o wydarzeniach począwszy od roku 1657 (włącznie z potopem szwedzkim i wkroczeniem wojsk siedmiogrodzkich na ziemię Polski południowej), dedykował poecie Jerzemu Lubomirskiemu, jednemu z głównodowodzących w ówczesnych zmaganiach wojennych. Osta-

* György Gömöri – emeryt. Lecturer, Fellow of Darwin College, Cambridge, Wielka Brytania.

¹ Zob. *Poeci polskiego baroku*, oprac. J. Sokołowska i K. Żukowska, Warszawa 1965, t. 1, s. 947.

ACTA ERUDITORUM

rationem vendidissent, qui quidem, ut Auctor habet, duplicis
 sunt generis. Alios enim *Rassa* Turcz vocant, alios *Mingrellos*, quo-
 rum illi corpore sunt robusto ac valido, unde remis alligantur, hi ani-
 mo fracto & abjecto esse, sed mahtiosi & versuti fuerunt; quibusvis
 sceleribus patrandis idonei. Idem argumentum continuat *Epistola*
Quarta, ad cuius finem Auctor ritus illos ac caeremonias annectit,
 quibus recipi Principum Christianorum Ministri a Turcicis solent.
 Fecerat enim occasio id observandi, quum publica quaedam officia in
 homines aliquot primi ordinis collata essent. Et quoniam sub idem
 tempus in Polonos expeditionem parabat Imperator, operæ pretium
 duxit Cornelius, totius exercitus ordinem, quantum liceret, perlu-
 strare, de quo postmodum *Epistolam Quintam*, sed prolixam, exara-
 vit, quæ militarem Turcarum disciplinam accurate depingit, qualem
 cum in tabernaculorum signorumque dispositione, tum in instructio-
 ne copiarum Auctor viderat. *Epistola Sexta* Mahumetem IV, qui nunc
 principatum tenet, ejusque liberos, cum Imperii Proceribus, ac sep-
 tem Assessoribus Magni Concilii describit. Eadem novæ Arcis elegan-
 tem delineationem, quoad interiores cumprimis partes, ad quas pau-
 ciper penetrant, exhibet, quæ ab Alberto quodam Bobonio, natione
 Polono, sed professione Turca, olim perfecta, post ejus mortem ad
 Cornelium nostrum pervenerat. In *ultima Epistolarum* Auctor refert,
 quæ in locis quibusdam a Constantiâ poli parum distantibus, & ad
 Bosphori utramque ripam situs viderat; inprimis solennitates ac festa
 commemorat, quæ suo tempore Turcæ partim ex annua consuetudi-
 ne, partim ex iactura ob felices Imperatoris progressus in Polonia cele-
 braverant.

WOYNA DOMOWA Z-KOZAKI

I Tatary, Moskwa, potym Szwedami, Iz-Wełgry przez lat
 dwanaście za Panowania Najjasniejszego Jana Kazimierza
 Króla Polskiego tocząca się, na cztery podzielona Xięgi
 Oyczyśćo Muzo od Samuelaz · Skrzypny
 Twardowskiego.

id est:

Bellum

MENSIS JANUARIJ A.MDCLXXXIV.

53

Bellum domesticum Kozaco - Tartarico - Moscoviticum, dein Sueco Hungaricum seu Transylvanicum, per duodecim annos, regnante Serenissimo JOHANNE CASIMIRO Poloniarum Rege gestum, in quatuor divisum libros, decantatum a Samuele in Skrzyпно Tvvardovyskio. Opus Posthumum.

Calisii, 1681, in folio.

Quæ Historiographi nostrorum temporum alii aut attigerunt leviter, aut uberiore at soluto sermone complexi sunt, JOHANNIS CASIMIRI gesta, Auctor hic justo opere, versibusque trochaicis lingua vernacula decantavit; ingenii sui felicitate, & a Collegio Societatis Jesu Calisiiensi, & a Censore operis hujus, *Maronis Poloni* nomen promeritus, nec Poetae tantum, sed & Historici partibus optime defunctus.

Distributum Opus in quatuor libros est, quorum *primo* acta annorum 1648 & 1649 referenti exordium est a Cosaccorum origine, vitæ genere, & rebus gestis. Inde Auctor ad causas infausi belli Cosaccos inter ac Polonos regnante Uladislao IV cœpti, ac post illius intempestivum plane obitum, sub Johanne Casimiro atrocioribus utrinque odiis, ac plurima Polonorum clade continuati progreditur, ipsumque bellum longa actorum serie tribus Sectionibus commemorat, in pactis tandem Zborovianis desinens. *Alter* resumpra utrinque arma, varioque eventu per annos 1650 & 1651 tractum bellum, pacem denique petentibus Cosaccis Tractatu Bialociercoviensi concessam recenset. Nec dissimile argumentum libro *tertio*, redintegrati tertium cum Cosaccis eorumque duce Chmielneccio belli causas & decursum enarranti. *Quartus* isque ultimus liber quinque sectionibus constans, Turbas Cosacco-Tartarico-Moscoviticas, proximo bello succedentes, jacturamque Smiolenscii: & denique Poloniae longe luctuosissimum bellum Sueco-Transylvanicum, interfertis quæ in Dania, Holsatia, Prussia, Lithuania vario Marte a partibus gesta sunt, copiose recenset, & ad pacem Olivensem deducit. Nobis singula bellis illis gesta hic repetere supervacaneum est visum, cum in recenti omnium memoria versentur: æquum vero, vel ex hoc specimine, Polonicam etiam linguam, utur horridior, multis putetur, venustatum ligati sermonis minime incapacem agnoscere.

JOH.

tecznie wszystkie cztery księgi zebrali w jeden tom i wydali *in folio* kaliscy jezuita w roku 1681. Tę właśnie edycję zrecenzowano w „Acta eruditorum”².

Decyzja recenzenta, aby bliżej przyjrzeć się temu właśnie drukowi w języku polskim, wyniknęła niewątpliwie z uznania, jakim cieszył się u jezuickich wydawców Samuel Twardowski – poeta ważny i płodny, chociaż nieszczególnie wielkiej miary. Nazywano go „polskim Maronem”, tj. Wergiliuszem, i nie bez podstaw. *Wojna domowa* rozpoczyna się słowami, które są echem „Arma virumque cano...”: Wojnę powiem okrutną, sroższej której ani/Krwawszej nigdy nie było, odkąd zamieszkani/W pola te niezmierzone nasi tu Sarmaci...”³ Poemat został skomponowany trzynastozgłoskowcem, najbardziej uznanym metrum epickim. Mencke określa wiersze epopei Twardowskiego mianem „trocheicznych”.

Cała recenzja składa się z dwóch ustępów i zajmuje razem 29 linijek; to niewiele więcej niż streszczenie przez Twardowskiego czterech ksiąg wierszem, w zakończeniu opowieści o zawarciu pokoju traktatem w Oliwie. W ostatnim zdaniu recenzent stwierdza, iż jest rzeczą zbędną, by objaśniać każdy epizod nakreślonych w epopei wojen, ponieważ miały one miejsce w czasie nie tak odległym i wiele osób zachowuje je jeszcze w pamięci. Czyni jednak interesujący komentarz na temat polskiego języka. „Wielu myśli, że jest to język chropawy” – pisze Mencke – „i uczciwie mówiąc, na podstawie próbki [zaprezentowanej w eposie] w niewielkim stopniu można zrozumieć piękno jego budowy” [venustatum ligati sermonis minime incapacem agnoscere]⁴.

Mimo wszystko, pozostaje rzeczą znamionną, iż niemiecki autor piszący po łacinie wykazał dość zainteresowania, by przyjrzeć się dziełu napisanemu w języku sąsiedniej nacji. To fakt szczególnie uderzający, kiedy zestawimy go omówieniami druków węgierskich autorów w tym samym okresie: znajdziemy tam rozmaite prace Georgiusa Sylvanus-Szilagyi, węgierskiego ekspatrianta w Londynie, przekładającego autorów klasycznych na łacinę (1686), dzieła teologiczne i historyczne Ferencza Forisa Otrokoci (1693 i 1694) oraz komentarz biblijny Samuela Szathmárnémethi (1695), drukowany we Franeker. I chociaż po długim okresie studiów zagranicznych zarówno Foris, jak i Szathmárnémethi powrócili do ojczyznie, ich książki nie zwróciłyby uwagi recenzenta „Acta eruditorum”, gdyby ukazały się na terytorium Węgier właściwych albo w Siedmiogrodzie. Z tego punktu widzenia pierwsza zagraniczna recenzja książki polskiego poety – opublikowanej w Polsce – rysuje się jako zdarzenie unikatowe, zaś Twardowski staje się, po Macieju Kazimierzu Sarbiewskim, pierwszym XVII-wiecznym twórcą, którego imię mogło być przywoływane w kręgach naukowych poza granicami Polski.

Przeł. z ang. Albert Gorzkowski

² Samuel Twardowski studiował w jezuickim kolegium Karnkowskiego w Kaliszu i prawdopodobnie przekazał swój rękopis tej właśnie szkole, zob. C. Her n a s, *Barok*, Warszawa 1973, s. 278.

³ *Poeci polskiego baroku*, dz. cyt., s. 552.

⁴ „Acta eruditorum” 1684, p. 53.